

Bp Ignacy Dec

Jako wolni w Chrystusie do Jego i naszej Matki

Świdnica, 31lipca 2018 r.

Homilia wygłoszona w katedrze podczas wymarszu XV Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę

Wstęp

Czcigodni i drodzy bracia kapłani na czele z ks. prałatem Romualdem Brudnowskim, głównym przewodnikiem Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę oraz , ks. kanclerzem naszej Kurii Biskupiej ,

Drodzy bracia diakoni i klerycy; czcigodne siostry zakonne,

Służby porządkowe, opieka medyczna,

Umiłowani, wszyscy uczestnicy tegorocznej Pielgrzymki, pielgrzymi duchowi, sympatycy oraz wspomocznicy; wszyscy, obecni w katedrze: bracia i siostry w Chrystusie!

W pierwszej pielgrzymkowej homilii, w katedrze świdnickiej pochylimy się nad przesłaniem Bożego słowa, odnosząc je do rozpoczynającej się XV Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę.

1. W każdym utrapieniu nasza nadzieja w Bogu

Drodzy bracia i siostry, gdy słuchaliśmy dzisiejszego pierwszego czytania z Księgi proroka Jeremiasza, mogliśmy odnieść wrażenie, że opisuje ono naszą dzisiejszą rzeczywistość, sytuację współczesnego świata, Europy, naszej Ojczyzny a poniekąd każdej i każdego z nas. Prorok mówi: "Oczy nasze wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek... klęska bardzo wielka (Jr 14, 17). Ileż ludzi te słowa mogło powtórzyć w dziejach świata. Ile jest dzisiaj osób doświadczanych przez choroby, przez rodzinne zmartwienia, przez klęski żywiołowe, chociażby ostatnie pożary w różnych częściach świata. Wszystkim nam czegoś brakuje, coś nas nieustannie boli, martwi. Ludzie kiedyś w takich doświadczeniach pytali Pana Boga: "Dlaczego nas dotknął klęską? ... Spodziewaliśmy się pokoju... a tu przerażenie" (Jr 14,19). Ci biblijni ludzie z czasów proroka Jeremiasza mieli jednak świadomość, że to czego doświadczają jest upomnieniem pochodzącym od Boga, dlatego korzyli się przed Bogiem i prosili: "Uznajemy, Panie naszą niegodziwość,, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. Nie odrzucaj nas przez wzgląd na Twoje imię.... Pamiętaj, nie zrywaj swego przymierza z nami... W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko (Jr 14,20-22). My dzisiaj te i podobne słowa zabieramy na pielgrzymkę. Będziemy

prosić Pana Boga przez wstawiennictwo Matki Najświętszej, aby Bóg był nam łaskawy i pomógł nam urządzić lepiej ten świat .

2. Dobro i zło w świecie

Drodzy pielgrzymi, w dzisiejszej Ewangelii Chrystus Pan wyjaśnia nam przypowieść o chwacie. Jest to przypowieść, która nam przypomina o obecności w świecie dobra i zła. Źródłem dobra jest zawsze Bóg. On zasiewa na roli świata dobre nasienie, z którego wyrasta pszenica, symbol prawdy, dobra i piękna. W pszenicy jednak pojawia się chwast. Zasiewa go nieprzyjaciel Pana Boga, jakim jest diabeł. Chwast jest bardzo podobny do pszenicy. Niektórzy ludzie mają kłopoty z odróżnianiem pszenicy od chwastu, bowiem siewcy chwastu, siewcy zła, starają się przekonać odbiorców, że to jest właśnie dobro, które warto wybrać. Kiedy ktoś chce nas okłamać, przedstawia swoje kłamstwo w taki sposób, żeby było wiarygodne, żeby było jak najwięcej podobne do prawdy. Zło, pochodzące od diabła, kusi nas pozorem wolności, takiej wolności, która nie liczy się z Bożymi przykazaniami. Kusi nas pozorem miłości – takiej miłości, która nie chce słyszeć o poświęceniu, o ofierze. Kusi nas pozorem szczęścia – ale takiego, które oparte jest na egoizmie, na krzywdzie drugiego człowieka.

Ewangeliczna przypowieść ma swoje potwierdzenie w życiu. Oto, na co dzień doświadczamy wiele dobra, ale i sporo zła. Gdy próbujemy porównać dobro ze złem, to wydaje się nam, że zła jest więcej, że zło się bardziej panoszy, że złym ludziom się lepiej powodzi niż dobrym. Dlatego niektórzy nawet mówią, że nie warto być dobrym, nie warto się poświęcać, trzeba tylko myśleć i troszczyć się o siebie. I w takiej sytuacji sprawiedliwi ludzie pytają, dlaczego Bóg dopuszcza zło, dlaczego pozwala, by ludziom przewrotnym, złym niekiedy lepiej się wiodło, niż ludziom sprawiedliwym? Ci ludzie, którzy tak pytają, podobni są do owych sług, którzy pytali gospodarza, czy mogą wyrwać z pszenicy chwast. Gospodarz jednak ich powstrzymał i powiedział: „Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa” (Mt 13,30a). Okazał się bardzo tolerancyjny. Ów gospodarz obrazuje nam samego Boga, który jest cierpliwy i tolerancyjny.

3. Bóg cierpliwy, czekający na nawrócenie

Cierpliwość - jest to bardzo ważna cecha Pana Boga, czasem nawet nie wymieniana w gronie przymiotów Bożych. Bóg jest cierpliwy wobec swego stworzenia, Bóg jest cierpliwy wobec każdego z nas, wobec każdego człowieka. Bóg obdarował nas wolnością. Nie chciał nas mieć jako niewolników. Bóg podjął wobec nas wielkie ryzyko. Jesteśmy "Wolni w Chrystusie" - jak głosi hasło tegorocznej naszej pielgrzymki. Chrystus wyzwolił nas z niewoli grzechu. Jednakże człowiek będąc wolną istotą, może opowiadać się za Bogiem,

albo przeciw Niemu. I faktycznie człowiek raz po raz opowiadał się przeciwko Bogu, łamał Jego prawo. Stwórca jednak okazał się cierpliwy. Cierpliwie patrzył na grzeszne poczynania człowieka. Co więcej, przysłał tu na świat swego Syna. I znowu człowiek okazał się arogancki. Syn Boży "przyszędł do swoich, a swoi Go nie przyjęli" (J 1,12). I w tej sytuacji Bóg zachował cierpliwość, nie odrzucił człowieka. Zsyłając Ducha Świętego dalej jest obecny i działa w dziele zbawienia ludzi. Nie zamyka nikomu drzwi, nikogo nie odrzuca. Otwiera drzwi, które ludzie przed Nim, niekiedy ze złością zamykają.

Bóg nie boi się zła. On znosi wszystko. Jest tolerancyjny, cierpliwy. Na co dzień się o tym przekonujemy. Tyleż bluźnierców, oprawców, złodziei, bandytów, rozpustników, gnębieli, kłamców, oszustów, dręczycieli, żyje wśród nas. Bóg nie karze ich. Czekają na nawrócenie. Jest bardzo cierpliwy, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. Jest to dla nas bardzo pocieszające, ale i zobowiązujące. Powinniśmy Boga naśladować w cierpliwości.

Spoglądając na naszą życiową postawę, stwierdzamy, że czasem nam brak tej Bożej cierpliwości. Osądzamy innych, nawet może potępiamy. Wydajemy surowe wyroki. Gdyby Bóg tak z nami postępował, to byśmy już dawno przepadli. Zatem winniśmy Boga naśladować w Jego cierpliwości. Naszą codzienną cierpliwością winniśmy wskazywać na cierpliwość Boga.

4. Końcowy osąd i rozdzielenie dobra i zła

Ludzie często pytają, gdzie jest Bóg?, dlaczego nie interweniuje?, dlaczego dopuszcza zło?, dlaczego grzesznikom się wiedzie niekiedy lepiej niż sprawiedliwym?. "Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa" (Mt 13,30a). Zatem winniśmy być tolerancyjni wobec zła, ale winniśmy także pamiętać o tym, co będzie na końcu. Pamiętajmy także o końcowym fragmencie przypowieści: ".. a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś znieście do mego spichlerza" (Mt 13,30b). A więc Bóg miłosierny i cierpliwy okaże się także wobec nas sprawiedliwy. Dobro będzie na pewno nagrodzone, uwiecznione, a zło będzie na pewno ukarane. Bądźmy zatem wdzięczni Bogu za Jego cierpliwość, za Jego tolerancję wobec każdego z nas. Naśladujmy Go także w Jego cierpliwości i miłosierdziu na co dzień. Niech nas nie drażni, niech nas nie zamartwia i nie straszy obecność zła w świecie. Pamiętajmy o słowach z dzisiejszej przypowieści: "Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa" (Mt 13,30a). Pamiętajmy jednak także o tym, co będzie na końcu, co się stanie w czasie żniwa.

Po tej refleksji nad przesłaniem słowa Bożego wskaźmy jeszcze na specyfikę tegorocznej pielgrzymki.

5. Specyfika XV Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę

Wszystko to, co ważnego w tym roku czynimy, odnosimy do świętowanej w tym roku setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Mamy w tym roku szczególną okazję, by czegoś nauczyć się z naszej narodowej historii. Musimy sobie uświadomić dlaczego utraciliśmy narodową niepodległość i odejść od tych postaw, które przyczyniły się do utraty niepodległości. Przyczyną tej narodowej tragedii pod koniec wieku XVIII było to, że wolność zamieniliśmy na swawolę, że wolność oderwaliśmy od prawdy i od dobra narodowego. Ekipy rządowe ówczesnej Polski wykorzystały dar wolności do szerzenia prywaty, anarchii, kłamstwa, pijaństwa i chaosu. Zdrowa część narodu szybko doświadczyła gorzkiego smaku utraty niepodległości. Nadszedł czas odradzania się zdrowego patriotyzmu, uwydatniony w narodowych powstaniach, w kulturze, zwłaszcza w literaturze, muzyce, malarstwie, a przede wszystkim w życiu i działaniu Kościoła katolickiego, w którym pojawiło się wiele wielkich osobistości, wśród nich ludzie święci i błogosławieni. Dziś wspominamy naszych ojców wolności z roku 1918, ale także tych z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku.

W dzisiejszej Europie zaostza się konflikt między synami światłości i synami ciemności, walka dobra ze złem. Oczy wielu Europejczyków zwrócone są na nas Polaków. Wielu patrzy i pyta, czy Polska wytrzyma?, czy nie ugnie się pod dyktando tych, którzy z budowy deklarowanego nowego lepszego świata, wyeliminowali Pana Boga. Kłamstwo i zło przyoblekają się w szaty prawdy i dobra. To znana, często stosowana przez szatana metoda.

Zakończenie

Moi drodzy, udajemy się do naszej Matki i Królowej. Niesiemy tam wdzięczność za Boże błogosławieństwo, którego doświadczamy. Niesiemy wdzięczność za zakończoną przed niecałym rokiem peregrynację Figury Matki Bożej Fatimskiej. Niesiemy za przeróżne łaski otrzymane przez nas i przez naszych bliskich. Zabieramy tam także nasze prośby osobiste, rodzinne, prośby od naszych przyjaciół, a także zdrowe intencje narodowe, europejskie i światowe.

Pan Jezus kiedyś zapytał uczniów, gdy wielu od Niego odchodziło; "Czyż i wy chcecie odejść?" (J 6,67). Piotr wówczas odpowiedział : "Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego" (J 6,68). Piotr naszych czasów, papież Franciszek, powtarza dziś to samo. Drodzy bracia i siostry, idziemy do Matki Kościoła i Matki naszego Narodu ze słowami; "Idźmy tulmy się jak dziadki, do serca Maryi, Matki". Wypraszaemy w tej Eucharystii Boże błogosławieństwo na pielgrzymi trud. Amen.

